

Katowice

18-03-18

T. / Nr 11

TEATR

„Dziady” wiecznie żywe

W Teatrze Narodowym pokazano przedstawienie dla teatru nietypowe, bo będące spektaklem dźwiękowym – zrekonstruowany cyfrowo zapis słynnej premiery „Dziadów” z 1967 r. Okazja była potrójna: 50. rocznica „Dziadów” Kazimierza Dejmka, 15. rocznica śmierci reżysera i 10. rocznica odejścia Gustawa Holoubka, który grał Gustawa-Konrada. Spektakl przypominał też o brutalnym ataku milicji na studentów w marcu 1968 r. – Są przedstawienia, które stały się własnością publiczną, wydarzeniem politycznym, wydarzeniem historycznym – powiedział podczas prezentacji Jan Englert, dyrektor Teatru Narodowego w Warszawie. Takim spektaklem były „Dziady”. Przy okazji przypomniano tekst pisma kierownika Wydziału Kultury i Sztuki Komitetu Centralnego PZPR Wincentego Kraśki, w którym proponował kary wobec Dejmka oraz sposoby utrudniania wstępu na przedstawienie – od zdjęcia z afisza po umożliwienie grania spektaklu „tylko do końca sezonu w rozrzedzonych terminach”.

Barbara GRUSZKA-ZYCH